

Materiały do nabożeństwa Drogi Krzyżowej
odprawionego w ramach III Edycji Biblicum Śląskiego 2014/2015
Kościół Św. Piotra i Pawła, Orzesze - Woszczyce 27.02.2015

PIĄTEK I TYGODNIA WIELKIEGO POSTU

Rozważania przygotowane na papieską Drogę Krzyżową w Koloseum w 2009 r. przez abp. Thomasa Menampampila SDB, ordynariusza Guwahati w Indiach.

źródło: tekst polski: jp, tc/ Radio Watykańskie

Modlitwa na rozpoczęcie

Drodzy bracia i siostry, przybyliśmy, by śpiewać razem „hymn nadziei”. Pragniemy powiedzieć samym sobie, że w chwilach trudności nie wszystko jest stracone. Gdy złe wieści nadchodzą jedna po drugiej - wzbiera w nas trwoga. Gdy nieszczęście uderza w nas bezpośrednio – załamujemy się. Gdy padamy ofiarą kataklizmu - karleje zaufanie do samych siebie, a nasza wiara wystawiona jest na próbę. Ale nie wszystko jest jeszcze stracone. Niczym Hiob poszukujemy sensu.

W tym wysiłku mamy przykład. „Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei”. Zaprawdę, w trudnych czasach nie widać żadnego powodu, by wierzyć i mieć nadzieję. A jednak wierzymy. A jednak mamy nadzieję. To może zdarzyć się w życiu każdego z nas. Zdarza się to w najszerszym kontekście społecznym.

Pytamy się za Psalmistą: „Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo, i czemu jęczysz we mnie? Ufaj Bogu”. Odnówmy i umocnijmy naszą wiarę, nadal zawierzajmy Panu. Albowiem On „wybawia złamanych na duchu”. I ta nadzieja zawieść nie może.

Prawdziwie w Chrystusie rozumiemy pełne znaczenie cierpienia. Podczas tego rozważania, gdy spoglądamy z trwogą na bolesne oblicze i cierpienie Jezusa, zwróćmy również uwagę na Jego odkupieńczą wartość. To był Boży Plan, że „Mesjasz miał cierpieć” i że cierpiał za nas. Świadomość tego napęłnia nas żywą nadzieją. A ta nadzieja podtrzymuje w nas radość i wytrwałość w cierpieniu.

Droga wiary i nadziei jest długą duchową wędrówką, czujną na najgłębszy zamysł Boży, zawarty w wydarzeniach procesów wszechświata i ludzkich dziejów. Ponieważ pod powierzchnią klęsk naturalnych, wojen, przewrotów i wszelkiego rodzaju konfliktów istnieje cicha obecność, pewne zamierzone działanie Boga. Pozostaje On ukryty dla świata, dla społeczeństwa, dla kosmosu. Nauka i technologia ujawniają cuda Jego wielkości i miłości. „Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano; ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy”. On oddycha nadzieją.

Objawia swoje zamiary poprzez „słowo”, ukazując jak wyprowadza dobro ze zła, tak w epizodach naszego osobistego życia, jak i w wielkich wydarzeniach ludzkiej historii. Jego „słowo” szerzy „bogactwo chwały” Bożego Planu, który mówi, że wyzwoli nas On z naszych grzechów i że „Chrystus jest pośród was - nadzieja chwały.”

Oby to orędzie nadziei rozbrzmiewało od Hoang-Ho po Colorado, od Himalajów do Alp i Andów, od Mississippi do Brahmaputry. A mówi ono: „Bądźcie mocni i męznego serca, wszyscy, którzy pokładacie ufność w Panu”!

MODLITWA

Módlmy się. Spójrz, Wszechmogący Boże, na ludzkość wycieńczoną swą śmiertelną słabością i spraw, by powróciła do życia dzięki męce Twojego jedyne Syna. On jest Bogiem, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

Stacja pierwsza Jezus kona w Ogrodzie Oliwnym

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (22, 41-44)

Jezus oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.

ROZWAŻANIE

Jezus konał. Spadły na Niego ból i trwoga. Ciężył Mu grzech całej ludzkości. Ale im większy był ból, tym żarliwsza stawała się Jego modlitwa.

Ból pozostaje dla nas zawsze wyzwaniem. Czujemy się w nim osamotnieni. Zapominamy o modlitwie i upadamy. Niektórzy wręcz targają się na własne życie. Ale jeśli zwracamy się do Boga, stajemy się mocni duchem i bliscy naszym braciom w trudnościach.

Jezus nadal cierpi w swoich prześladowanych uczniach. Papież Benedykt XVI powiada, że nawet w naszych czasach „nie brakuje Kościołowi męczenników”. Chrystus kona pośród nas i w naszych czasach.

Modlimy się za tych, którzy cierpią. Tajemnica chrześcijańskiego cierpienia zawiera się w jego odkupieńczej wartości. Oby prześladowania, jakich doświadczają wierzący dopełniły zbawczych cierpień Chrystusa.

MODLITWA

Panie Jezu, spraw, abyśmy głębiej zrozumieli wielką tajemnicę zła, poznając ile sami ześmy się do niej przyczynili. Ponieważ cierpienie weszło w ludzkie życie przez grzech, Twój plan przewidywał, że ludzkość zostanie zbawiona przez cierpienie. Oby nie zmarnowane zostało żadne z małych przeciwności, upokorzeń i frustracji, których doświadczamy w codziennym życiu, ani z wielkich, a niespodziewanych nieszczęść. Niech cierpienia, które znosimy, zjednoczone z Twoimi, spodobają się Tobie i zaowocują nadzieją.

Panie, naucz nas współczuć nie tylko z głodnymi, spragnionymi, chorymi, czy ze szczególnie potrzebującymi, ale także z tymi, którzy skłaniają się ku grubiaństwu, krytycyzmowi, obrazie. W ten sposób, tak jak Ty nas pocieszyłeś we wszystkich trudnościach, tak i my zdołamy „pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga”.

Ojcze nasz...

*Stała Matka boleściwa
Obok krzyża ledwo żywa
Gdy na krzyżu wisiał Syn*

Stacja druga

Jezus zdradzony przez Judasza powstrzymuje Piotra od przemocy

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza i św. Mateusza (Łk 22, 47-50; Mt 26, 52.56)

Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: «Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?» Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanoszą, zapytali: «Panie, czy mamy uderzyć mieczem?» I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho.

Wtedy Jezus rzekł do niego: «Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

ROZWAŻANIE

To zaufany przyjaciel zdradza Jezusa i to pocałunkiem. Sposób, w jaki Jezus znosi przemoc zawiera przesłanie dla naszych czasów. Przemoc jest samobójcza - mówi do Piotra – i nie da się jej zwalczyć inną przemocą, ale potrzeba wyższej duchowej energii, która rozciąga się na innych w formie uzdrawiającej miłości. Dotyka sługę najwyższego kapłana i uzdrawia go. Dzisiaj także gwałtownik może potrzebować uzdrawiającego gestu, płynącego z miłości, która wykracza poza sprawy bieżące.

W czasach konfliktu między ludźmi, grupami etnicznymi i religijnymi, narodami, interesami gospodarczymi i politycznymi, Jezus głosi, że starcie i przemoc nie są odpowiedzią. Stanowią ją raczej miłość, perswazja i pojednanie. Nawet jeśli wydaje się nam, że nas nie stać na taki wysiłek, rzucajmy przynajmniej ziarna pokoju, które przyniosą owoc w swoim czasie. Naszą siłą jest słuszność sprawy.

MODLITWA

Panie Jezu, uznaj nas za przyjaciół, nawet, jeśli znajdujemy ślady niewierności w nas samych. Uznajemy nasze grzechy. Bywamy zarozumiali i zbyt pewni siebie. I upadamy. Nie dozwól, by chciwość, pożądlivość i pycha nas zaskakiwały. Jakże często bezmyślnie wybiegamy naprzeciw ulotnym zachciankom i nierozważnym ideom! Daj, abyśmy nie byli ludźmi, którymi „miotają fale i porusza każdy powiew nauki...”, lecz byśmy żyjąc prawdziwie w miłości sprawiali, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi”.

Oby prawda i szczerłość intencji były naszą siłą. Powstrzymaj, Panie, naszą popędliwość w sytuacjach przemocy, jak powstrzymałeś impulsywny charakter Piotra. Pomóż nam zachować pogodę ducha wobec przeciwności i niesprawiedliwego traktowania. Przekonaj nas, że „Odpowiedź łagodna uśmierza zapalczywość” w naszych rodzinach, oraz że „dobroć” złączona z „mądrością” przynosi społeczny pokój. „Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju”.

Ojcze nasz...

*Duszę jej, co łez nie mieści
Pełną smutku i boleści
Przeszedł miecz dla naszych win*

Stacja trzecia Jezus skazany przez Sanhedryn

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Mateusza (26, 62-66)

Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Jezus mu odpowiedział: «Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli: «Winien jest śmierci».

ROZWAŻANIE

Na każdej ziemi byli ludzie niewinni, którzy cierpieli, którzy umierali walcząc o wolność, równość czy sprawiedliwość. Ci, którzy walczą na rzecz „ubogich Pana”, przyczyniają się do samego dzieła Boga. Ponieważ to On broni praw słabych i uciśnionych. Ktokolwiek angażuje się w to dzieło, w duchu Jezusa, przynosi nadzieję uciśnionym oraz upomina złoczyńcę własnym przykładem.

Jezusowy sposób walki o sprawiedliwość nie polega na wzbudzaniu zbiorowego gniewu przeciwko oponentom, tak, że osoby nim ogarnięte popadły by w jeszcze większą niesprawiedliwość. Przeciwnie, polega to na wyzwaniu, które się rzuca nieprzyjacielowi samą słusznością sprawy i wzbudzaniu dobrej woli u przeciwnika w taki sposób, że odstępuje on od niesprawiedliwości na mocy perswazji i przemiany serca. Mahatma Gandhi przeniósł to nauczanie Jezusa o nie stosowaniu przemocy w sferę życia publicznego z zadziwiającą skutecznością.

MODLITWA

Panie, często osądzamy innych pośpiesznie, ignorując rzeczywistość zdarzeń i ludzkie uczucia! Sięgamy po fortele samousprawiedliwienia i staramy się wytłumaczyć naszą nieodpowiedzialność wobec drugiego. Przebacz nam!

Gdy sami jesteśmy osądzeni i traktowani niesprawiedliwie, daj nam, Panie, wewnętrzny pokój i ufność, jaką Twój Syn okazał wobec niesprawiedliwości. Ustrzeż nas przed agresywnością, która sprzeciwia się Twemu duchowi. Odwrotnie, pomóż nam wnosić Twoje możliwe „słowo” w sytuacje napięcia i lęku, tak aby mogło objawić w dziejach swoją przemieniającą moc. „Bo wola Pana to nasza pogoda”.

Ojcze nasz...

*O jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona
Której Synem niebios Król!*

Stacja czwarta

Piotr zapiera się Jezusa

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (22, 54-62)

Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: «I ten był razem z Nim». Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: «Nie znam Go, kobieto». Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: «I ty jesteś jednym z nich». Piotr odrzekł: «Człowieku, nie jestem». Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: «Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem». Piotr zaś rzekł: «Człowieku, nie wiem, co mówisz». I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

ROZWAŻANIE

Piotr zapewniał, że jest silny, ale załamał się przed młodą służącą. Ludzka słabość chwytą nas niespodziewanie i upadamy. To dlatego Jezus poleca nam czuwać i modlić się. Zaleca nam zaprzeć się samych siebie, a zbliżyć się do Boga.

Jest w nas coś z buntownika. Często jesteśmy chwiejni, lecz nie potrafimy uznać tej wewnętrznej niekonsekwencji. Piotr ją uznał, gdy wzrokiem napotkał na oczy Jezusa. Wówczas zapłakał. Później Tomasz, spotkawszy Zmartwychwstałego Pana, zdał sobie sprawę z własnej niewierności i uwierzył. Paweł, w świetle Chrystusa zdał sobie sprawę z wewnętrznej sprzeczności i pokonał ją z Jego pomocą, dochodząc na koniec do odkrycia „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”.

MODLITWA

Panie, jakże łatwo tolerujemy coraz większą rozbieżność między tym, za kogo się uważamy, a tym, kim w rzeczywistości jesteśmy! Jakże często nie dajemy rady znieść konsekwencje naszych własnych decyzji, a niekiedy nawet dopełnić najbardziej uroczystych przyrzeczeń. Skutkiem tego jakże jesteśmy lękliwi w chwili, gdy trzeba ostatecznie zaangażować się w Twojej sprawie!

Wyznajemy, że nie byliśmy w stanie wnieść w nasze życie wewnętrznej dyscypliny, której oczekuje się od każdego dorosłego i która jest warunkiem powodzenia wszelkich ludzkich przedsięwzięć. Daj nam stałość wewnętrznej determinacji. Pomóż nam doprowadzić do szczęśliwego końca wszelkie zaczęte dobre dzieło. Uzdolnij

nas, byśmy „stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej”.

Ojcze nasz...

*Jak płakała Matka miła
Jak cierpiała gdy patrzyła
Na boskiego Syna ból.*

Stacja piąta

Jezus osądzony przez Piłata

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 22-25)

Zapytał ich Piłat po raz trzeci: «Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię». Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

ROZWAŻANIE

To nie słusnością sprawy kierował się Piłat, ale swoim zawodowym interesem. Takie zachowanie nie pomogło mu ani w tym przypadku, ani w dalszej karierze. Był tak różny od Jezusa niezłomnego w wewnętrznej prawości.

A Piłat nie był zainteresowany nawet prawdą. Odchodzi od Jezusa wykrzykując „Cóż to jest prawda?” Taka obojętność wobec prawdy jest nierzadka w naszych czasach. Ludzie często zajmują się tym, co przynosi bezpośrednią satysfakcję. Zadowolamy się powierzchownymi odpowiedziami. Nasze decyzje opierają się na przesłankach oportunistycznych, a nie na zasadzie słusności. Nie idąc za wyborami moralnie odpowiedzialnymi naruszamy żywotne interesy człowieka i rodziny ludzkiej. Módlmy się, aby duchowe i etyczne koncepcje zawarte w Słowie Bożym przeniknęły normy życia społecznego naszych czasów.

MODLITWA

Panie, daj nam odwagę podejmowania odpowiedzialnych decyzji, gdy pełnimy służbę publiczną. Wzbudź prawość w życiu publicznym i pomóż nam zachować wiarę oraz dobre sumienie.

Panie, Ty jesteś źródłem wszelkiego życia. Prowadź nas w poszukiwaniu ostatecznych odpowiedzi. Spraw, abyśmy porzuciwszy połowiczne wytłumaczenia umieli poszukiwać tego, co jest wieczną prawdą, pięknem i dobrem.

Panie, daj nam niezłomność wobec „pocisków zawistnego losu”. Gdy mroki gęstnieją nad ciężkimi drogami życia i nadciąga ciemna noc, pozwól nam wsłuchać się w nauczanie Apostoła Pawła: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się!”

Ojcze nasz...

*Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma,
Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz?*

Stacja szósta Jezus biczowany i koronowany cierniem

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Mateusza (27, 26-30)

Wówczas Piłat kazał ubiczować Jezusa i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie.

ROZWAŻANIE

Bestialstwo osiąga nowe szczyty. Jezus zostaje ubiczowany i ukoronowany cierniem. Dzieje są pełne nienawiści i wojen. Także dziś jesteśmy świadkami przemocy przechodzącej wiarę: zabójstw, gwałtów na kobietach i dzieciach, porwań, wymuszeń, konfliktów etnicznych, bandytyzmu, tortur fizycznych i psychicznych, naruszania praw człowieka.

Jezus wciąż cierpi, gdy wierzący są prześladowani. Cierpi, gdy w sądach manipuluje się sprawiedliwością, gdy korupcja zapuszcza korzenie, gdy niesprawiedliwe struktury uciskają ubogich, gdy niszczone są mniejszości, a uchodźcy i zepchnięci na margines są gnębieni. Jezus jest z szat obnażany, gdy człowieka poniża się na ekranie, gdy kobiety zmuszane są do upokorzeń, gdy dzieci z ubogich dzielnic krążą po ulicach zbierając odpadki.

Kim są winni? Nie wskazujmy palcem drugich, albowiem także my możemy mieć swój udział w tym okrucieństwie.

MODLITWA

Panie Jezu, wiemy, że to Ty cierpisz, podczas gdy my jesteśmy przyczyną cierpienia dla siebie nawzajem i pozostajemy obojętni. Twoje serce zadrgało współczuciem, gdy zobaczyłeś tłum ludzi zmęczonych i wyczerpanych niczym owce bez pasterza. Daj mi oczy, które dostrzegą potrzeby ubogich i serce pałające miłością. „Daj mi moc, by moja miłość owocowała służbą”.

Przede wszystkim spraw, abyśmy umieli dzielić z ubogimi Twoje słowo nadziei, pewność Twojej pomocy. Oby gorliwość o dom Twój płonęła w nas niczym ogień. Pomóż nam wnosić żywe słońce Twojej radości w życie tych, którzy wloką się drogami rozpacz.

Ojcze nasz...

*Za swojego ludu zbrodnie
W mękach widzi tak niegodnie
Zsiezonego zbawcę dusz.*

Stacja siódma

Jezus, po wyszydzeniu, wyprowadzony na ukrzyżowanie

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Mateusza (27, 31)

A gdy Go wyszydzeni, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

ROZWAŻANIE

Jezus, na którego imię zgina się wszelkie kolano w niebie i na ziemi, stał się przedmiotem szyderstwa. Jesteśmy wstrząśnięci stopniem brutalności, do jakiej zdolny jest człowiek. Jezus jest upokarzany w nowy sposób także dziś, gdy najświętsze i największe prawdy wiary się banalizuje, gdy kruszy się poczucie sacrum, a uczucia religijne zalicza się do zamierzchłej przeszłości.

W życiu publicznym wszystko da się zdesakralizować: osoby, miejsca, przysięgi, modlitwy, praktyki, słowa, święte księgi, formuły religijne, symbole, ceremonie. Nasze życie społeczne coraz bardziej się sekularyzuje. Wykreślono z niego sacrum.

Życie religijne schodzi do podziemi. I tak widzimy, że najważniejsze kwestie lądują pośród głupstw i uwznioślonych banałów. Wartości i zasady, które utrzymywały spójność społeczeństwa i prowadziły ludzi ku wyższym ideałom, zostały wyszydzone i wyrzucone za burtę. Jezus wciąż jest wyśmiewany!

MODLITWA

Wierzymy, Panie, ale za mało. „Zaradź naszemu niedowiarstwu!” Daj, byśmy nigdy nie wątpili, ani cynicznie nie szydzili z najważniejszych w życiu spraw. Pozwól, byśmy nie schodzili na manowce pustyni bez Boga. Uzdolnij nas do wyczuwania Cię w lekkim powiewie, do dostrzegania Cię na rogach ulic, do kochania Cię w dziecku jeszcze nienarodzonym.

Boże, daj nam zrozumieć, że na Taborze i na Kalwarii Twój Syn jest Panem. Wytwornie odziany, czy odarty z szat, On jest Zbawicielem świata. Uwrażliw nas na Jego milczącą obecność w słowie, w tabernakulum, w sanktuariach, w miejscach zapadłych, prostych ludziach, w życiu ubogich, w uśmiechu dziecka, w szumliwych sosnach, falistych wzgórzach, w najdrobniejszej komórce żywej, w najmniejszym atomie i w odległych galaktykach.

Spraw, byśmy umieli z zadziwieniem spoglądać, gdy kroczy po wodach Renu, Nilu czy Tanganiki.

Ojcze nasz...

*Kto się smutkiem nie poruszy,
Gdy rozważy boleść duszy
Matki z Jej Dzieciąciem wraz?*

Stacja ósma

Cyrenejczyk pomaga nieść Krzyż Jezusowi

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 26)

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem.

ROZWAŻANIE

W Szymonie z Cyreny mamy przykład wiernego ucznia, który podejmuje krzyż i idzie za Chrystusem. Nie jest różny do milionów prostych chrześcijan głęboko

przywiązanych do Chrystusa. Bez splendoru, bez wykwintności, lecz za to z głęboką wiarą. Ludzi tej wiary wciąż przybywa na ziemi Afryki, Azji i odległych wysp. Pośród nich kwitną powołania.

Szymon przypomina nam małe wspólnoty i szczepy wraz z cechującym je zaangażowaniem na rzecz dobra wspólnego, głębokim zakorzeniem w wartościach etycznych i otwartością na Ewangelię. Zasługują na uwagę i troskę. Pan nie chce, „żeby zginęło jedno z tych małych”. W Szymonie odkrywamy świętość tego, co zwyczajne i wielkość tego, co wydaje się małe. Albowiem najmniejsza rzeczywistość ma jakiś mistyczny związek z tym, co wielkie, a to, co zwykłe, z tym, co nadzwyczajne!

MODLITWA

Boże, w Twym cudownym planie wywyższasz pokornych i podtrzymujesz ubogich. Umocnij Twój Kościół w służbie pokrzywdzonym społecznościom: pozbawionym przywilejów, zepchniętym na margines, mieszkańcom slumsów, ubogim ludziom ze wsi, niedożywionym, niedotykalnym, niepełnosprawnym, ofiarom różnych uzależnień.

Oby przykład Twej służebnicy Matki Teresy z Kalkuty, natchnął nas i skłonił do nie szczędzenia sił i środków dla sprawy najbiedniejszych z biednych. Obyśmy także my pewnego dnia usłyszeli od Jezusa te słowa: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.

Ojcze nasz...

*Widzi Syna wśród konania
jak samotny głowę skłania
gdy oddawał ducha już.*

Stacja dziewiąta **Jezus spotyka jerozolimskie niewiasty**

C.: Klaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 27-28)

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!

ROZWAŻANIE

Wobec niewiast we łzach Jezus zapomina o sobie. Nie zajmuje się swoim cierpieniem, ale tragiczną przyszłością, która oczekuje je i ich dzieci.

Losy społeczeństw są ściśle związane z sytuacją ich kobiet. Gdziekolwiek się nimi poniewiera, a ich rola jest marginalna, społeczeństwa nie mogą przejść na wyższy poziom, by sięgnąć swych autentycznych możliwości. Tak samo, gdziekolwiek ich odpowiedzialność za nowe pokolenia jest tłamszona, ignorowana i marginalizowana, przyszłość takich społeczeństw staje pod znakiem zapytania.

W wielu społeczeństwach świata kobiet nie traktuje się na równi z mężczyznami. Chrystus zapewne płacze nad nimi. Są także społeczeństwa niedbające o swą przyszłość. Chrystus zapewne płacze nad ich potomstwem. Gdziekolwiek pojawia się bez troska o przyszłość, w postaci rabunkowej eksploatacji zasobów, niszczenia środowiska, gnębienia kobiet, odrzucania wartości rodzinnych, nieprzestrzegania zasad etycznych, odrzucenia tradycji religijnych, Jezus wciąż mówi ludziom: „nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!”

MODLITWA

Boże, Ty jesteś Panem dziejów. A jednak zechciałeś naszej współpracy w dopełnieniu Twoich zamiarów. Pomóż nam pełnić odpowiedzialną rolę w społeczeństwie: zwierzchników wspólnot; głów rodzin; wychowawców i pracowników służby zdrowia pośród tych, którym trzeba pomóc; ludzi przekazu w świecie informacji. Wzbudź w nas poczucie misji w tym, co robimy; dogłębne poczucie odpowiedzialności wobec siebie nawzajem, wobec społeczeństwa, wspólnej przyszłości i wobec Ciebie. Albowiem złożyłeś w nasze ręce losy naszych wspólnot i samej ludzkości.

Panie, nie odwracaj od nas Twego spojrzenia, gdy widzisz upokarzane kobiety, albo gdy Twój obraz w człowieku jest wykrzywiany; gdy ingerujemy w systemy życia, gdy osłabiamy karmiącą moc natury, zanieczyszczamy wody, głęboki błękit mórz czy śniegi północy. Uchroń nas przed okrutną obojętnością wobec wspólnej przyszłości i nie dozwól, byśmy zepchnęli naszą cywilizację na drogę upadku.

Ojcze nasz...

*Matko, coś miłości zdrojem,
Spraw niech czuję w sercu moim,
Ból twój u Jezusa nóg.*

Stacja dziesiąta

Jezus przybity do krzyża

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza i Mateusza (Łk 23 ,33-37; Mt 27, 46)

Ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie».

Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

ROZWAŻANIE

Cierpienie Jezusa osiąga szczyt. Przed Piłatem był nieustraszony. Dzielnie zniósł znęcanie się ze strony rzymskich żołnierzy. Zachował spokój przy biczowaniu i koronowaniu cierniem. Nawet na krzyżu wydawał się niezłomny wobec gradu obelg. Nie skarżył się, ani nie odgrażał. Lecz w końcu nadchodzi chwila osłabienia. Nie znajduje już sił, aby trwać. Czuje się opuszczony nawet przez Ojca!

Z doświadczenia wiemy, że nawet najmocniejszy może wpaść w otchłań rozpacz. Frustracje narastają, wzbierają gniew i niechęć. Choroby, złe wieści, nieszczęścia, prześladowania – wszystko to może spaść naraz. To może przydarzyć się i nam. Właśnie w takich chwilach winniśmy przypominać sobie, że Jezus nigdy nie zawodzi. On wołał do Ojca. Oby i nasz krzyk skierowany był do Ojca, który stale przychodzi nam z pomocą, „by nas uwolnić od trwogi”, gdy zwracamy się do Niego.

MODLITWA

Panie, gdy na horyzoncie zbierają się chmury, a wszystko wydaje się stracone, gdy nie znajdujemy u boku przyjaciół, a nadzieja wyslizguje się nam z rąk, naucz nas ufać Tobie, że z pewnością przyjdiesz nam z pomocą. Oby doświadczenie bólu i wewnętrznych ciemności nauczyło nas wielkiej prawdy, że w Tobie nic nie jest stracone, że nawet nasze grzechy – po odpokutowaniu – służą pewnemu celowi, niczym suche drewno w zimowe chłody.

Panie, podjąłeś powszechny zamysł w tle działania wszechświata i postępów historii. Otwórz nasze oczy na reguły obrotu sfer niebieskich; na równowagę i proporcję wewnętrznej struktury materii; na wzajemną zależność i komplementarność natury; na postęp i celowość biegu dziejów; na potrzebę poprawy i zrównoważenia naszych osobistych dróg życia. To tę harmonię wciąż odnawiasz, mimo bolesnych zachwiał,

których jesteśmy przyczyną. W Tobie nawet największa strata jest zyskiem. Śmierć Chrystusa bowiem jest jutrzeńką zmartwychwstania.

Ojcze nasz...

*Spraw, by serce me gorzało,
By radością życia całą
Stał się dla mnie Chrystus Bóg.*

Stacja jedenasta

Jezus obiecuje swoje Królestwo dobremu łotrowi

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 39-43)

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

ROZWAŻANIE

To nie wymowność przekonuje i nawraca. W przypadku Piotra – to było spojrzenie miłości; w przypadku Dobrego Łotra – pogoda ducha bez urazy w cierpieniu. Nawrócenie przychodzi niczym cud. Bóg otwiera ci oczy. Ty uznajesz Jego obecność i działanie. Poddaj się!

Wybranie Chrystusa zawsze jest tajemnicą. Czemu ostatecznie wybiera się Chrystusa, także w perspektywie trudności czy śmierci? Dlaczego chrześcijaństwo rozkwita wśród prześladowań? Tego nigdy się nie dowiemy. Jednak wciąż się to dzieje. Jeśli ktoś, porzuciwszy wiarę, spotka prawdziwe oblicze Chrystusa, stanie osłupiony tym, co naprawdę zobaczył i może się poddać niczym Tomasz: „Pan mój i Bóg mój!” Odsłaniać innym oblicze Chrystusa - to przywilej. A radość jeszcze większa - to odkryć je samemu, albo znów je zobaczyć.

„Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną”.

MODLITWA

O, Panie, we łzach dziś do Ciebie wołam: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz

do swego królestwa». Tego Królestwa z utęsknieniem pragnę. Jest ono wiecznym mieszkaniem, które przygotowałeś dla szukających Cię szczerym sercem. „To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. Wspieraj mnie, Panie, gdy z trudem krocę drogą mojego przeznaczenia ku wieczności. Rozprosz ciemności na tej drodze, i kieruj moje oczy ku górze!

*„Prowadź mnie, Światło, swą błogą opieką,
Światło odwieczne!
Noc mroczna, dom mój tak bardzo daleko,
Więc Ty mnie prowadź.
Nie proszę rajów odległych widoku,
Starczy promyczek dla jednego kroku”.*

Ojcze nasz...

*Matko ponad wszystko świętsza
Rany Pana aż do wnętrza
W serce me głęboko wpój.*

Stacja dwunasta

Matka i umiłowany uczeń pod Krzyżem Jezusa

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Jana (19, 25-27)

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

ROZWAŻANIE

W cierpieniu pożądamy solidarności. Maryja, Matka, przypomina nam miłość, wsparcie i solidarność rodziny; Jan – lojalność wspólnoty. Zgoda rodzinna, więzi wspólnotowe, przyjazna bliskość - to podstawa rozkwitu istot ludzkich. W anonimowym społeczeństwie one słabną. Gdy ich zabraknie, karlejemy jako ludzie.

Poza tym, w Maryi nie znajdujemy nawet najmniejszego znaku niechęci czy rozgoryczenia. Dziewica staje się archetypem „przebaczenia w wierze i nadziei”. Wskazuje nam drogę ku przyszłości. Także ci, którzy na niesprawiedliwy gwałt chcieliby odpowiedzieć gwałtem sprawiedliwym, wiedzą, że nie jest to rozwiązanie

skuteczne. Nadzieję wzbudza przebaczenie.

Istnieją także historyczne rany, które przez wieki dolegają zbiorowej pamięci. Jeśli zbiorowego gniewu nie przekształcimy za pośrednictwem przebaczenia, w nowe energie miłości, przegramy jako zbiorowość. Gdy uzdrowienie przychodzi dzięki przebaczeniu – zapalamy lampę przyszłych szans dla „życia i pokoju” ludzkości.

MODLITWA

Panie Jezu, Matka milcząco stała u Twego boku, gdy konałeś. Pozostawała w ukryciu, gdy obwoływano Cię wielkim prorokiem, a jest blisko Ciebie w chwili poniżenia. Spraw, abym odważył się być wiernym nawet tam, gdzie Cię nie uznają. Spraw, bym nie czuł zawstydzenia, że należę do „małej trzódki”.

Panie, daj mi pamiętać, że nawet ci, których uznaję za nieprzyjaciół, należą do rodziny ludzkiej. Jeśli traktują mnie niesprawiedliwie, spraw, by moja modlitwa brzmiała jedynie „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Może się bowiem zdarzyć, że w takiej chwili ktoś rozpozna niespodziewanie prawdziwe oblicze Chrystusa i zawoła niczym setnik: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym».

Ojcze nasz...

*Spraw niech leją łzy obficie
i przez całe moje życie
serce me z Cierpiącym wiąż.*

Stacja trzynasta Jezus umiera na Krzyżu

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Łukasza (23, 46)

Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.

ROZWAŻANIE

Jezus powierza swego ducha Ojcu w całkowitej ufności. To, co jego prześladowcy uważali za moment klęski, okazuje się chwilą triumfu. Gdy prorok umiera ze względu na sprawę, której służył, dowodzi w sposób ostateczny prawdy tego, co głosił. Śmierć Chrystusa jest czymś więcej: przynosi odkupienie. „W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków”. Tym samym zaczyna się dla

mnie mistyczna droga: Chrystus przyciąga mnie do siebie, aż w pełni stanę się Jego.

„Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże!... kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże”?

MODLITWA

Panie Jezu, przez moje grzechy zostałeś przybity do krzyża. Pomóż mi uzyskać większą świadomość ciężaru moich win i ogromu Twej miłości. „Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników... gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni”. Wyznam moje grzechy, jak niegdyś czynili to prorocy: „Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom...”.

Nic we mnie nie zasługiwało na Twoją łaskę. Dzięki Ci za Twoją niezmierną dobroć wobec mnie. Pomóż mi żyć dla Ciebie, upodobnij me życie do Swego, w taki sposób, bym był zjednoczony z Tobą i stał się nowym stworzeniem.

*„Bądź, Chryste, ze mną!
Po mej prawicy, po mej lewicy.
Ogarnij mnie ze wszystkich stron.
Chryste, zdobądź mnie,
Chryste, pociesz mnie,
Chryste, uzdrów mnie”.*

Ojcze nasz...

*Cierpiącego tak niezmiernie
Twego Syna ból i ciernie
niechaj duch podziela mój.*

Stacja czternasta

Jezus zdjęty z krzyża i złożony do grobu

C.: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

W.: Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Z Ewangelii według św. Marka (15, 46)

Józef z Arymatei kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień.

ROZWAŻANIE

Tragedie skłaniają nas do refleksji. Tsunami pokazuje, że życie to sprawa poważna. Hiroszima i Nagasaki są miejscami pielgrzymek. Gdy śmierć uderza z bliska, przed oczami staje inny świat. Wówczas uwalniamy się od iluzji i pojmujemy głębszą rzeczywistość. W dawnych Indiach ludzie modlili się w ten sposób: „Z nieistnienia prowadź mnie w istnienie, z ciemności prowadź mnie ku światłu, ze śmierci prowadź mnie w nieśmiertelność”!

Po tym jak Jezus opuścił ziemię chrześcijanie zaczęli patrzeć wstecz i rozumieć Jego życie i misję. Zanieśli Jego przesłanie na krańce świata. To przesłanie - to sam Jezus Chrystus, który jest mocą i mądrością Bożą. Brzmi ono, iż rzeczywistością jest Chrystus i że naszym ostatecznym przeznaczeniem jest bycie z Nim.

MODLITWA

Panie Jezus, gdy mozolnie idziemy stromymi ścieżkami życia, pozwól nam widzieć przeblysk naszego ostatecznego przeznaczenia. I gdy wreszcie przekroczymy ostatni próg, dowiemy się, że „śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu”. On osuszy z naszych oczu wszelką łzę.

To jest dobra nowina, którą pragniemy głosić na wszelkie sposoby, także „tam, gdzie imię Chrystusa jest jeszcze nieznanne”. Zaangażujmy się w to na całego, pracując dniem i nocą, aż do kresu sił. Panie, uczynź z nas skutecznych posłańców Dobrej Nowiny.

„Lecz ja wiem: wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę”.

Ojcze nasz...

*Gdy ulegnie śmierci ciało
Obleczona wieczną chwałą
Dusza niech osiągnie raj. Amen.*